

46. Podkarpacki Mityng Brydżowy

14-17.08.2025 | Hotel PREZYDENCKI | RZESZÓW



EMOCJE, SZACUNEK I SPORTOWA RYWALIZACJA...



1

OTP**

14.08.2025

o Puchar FUNDACJI & STOWARZYSZENIA RAGLOT

2

OTP**

15.08.2025

o Puchar SERWISU WWW.TWORZYWA.PL

3

OTP**

16.08.2025

Memoriał Jana RUSINA
o Puchar Branży Elektryków

Witamy w RZESZOWIE!

4

GPP TEAMÓW
15-16.08.2025

Mistrzostwa Polski
Teamów BAM



PODKARPACKI
WOJEWÓDZKI
ZWIĄZEK
BRYDŻA
SPORTOWEGO

5

GPP PAR***
17.08.2025

o Puchar PREZYDENTA
MIASTA RZESZOWA

PROGRAM

CZWARTEK 14.08.2025

17:00 OTP** | HOTEL
RAGLOT CUP
MAX-y | 30 rozdań (3x10)

PIĄTEK 15.08.2025

10:00 OTP** | HOTEL
PLASTICS CUP
IMP-y | 30 rozdań (3x10)

PIĄTEK 15.08.2025

17:30 OTT*** | HOTEL
MP Teamów BaM
Eliminacje 27 rozdań (9x3)

SOBOTA 16.08.2025

10:00 OTT*** | HOTEL
MP Teamów BaM
Półfinały A,B 27 rozdań (9x3)

SOBOTA 16.08.2025

16:15 OTP** | HOTEL
ELECTRICS CUP
MAX-y | 30 rozdań (3x10)

SOBOTA 16.08.2025

16:00 OTT*** | HOTEL
MP Teamów BaM
FINAŁ 36 rozdań (9x4)

NIEDZIELA 17.08.2025

10:00 OTP*** | HOTEL
BUDIMEX GPP Par
MAX-y | 50 rozdań (5x10)

SĘDZIOWIE

SĘDZIA GŁÓWNY
Maciej CZAJKOWSKI
SĘDZIA KOMPUTEROWY
Aleksander KRYCH

PARTNERZY 46. PMB

SPONSORZY & WSPÓŁPRACA | PATRONAT MEDIALNY | (alfabetycznie)



WWW.PWZBS.PL



WITAMY!

ŚWIĘTO BRYDŻA SPORTOWEGO W RZESZOWIE

Sierpień to bez wątpienia dla wielu z nas czas wakacyjnego odpoczynku. Ale to także czas, w którym rokrocznie swoje miejsce znajduje kolejna edycja Podkarpackiego Mityngu Brydżowego (PMB), rozgrywana tradycyjnie już od wielu lat w Rzeszowie...

Przed nami 4 dni sportowej rywalizacji, walka o tytuły i medale Mistrzostw Polski Teamów BaM a także o zwycięstwo w kolejnym turnieju cyklu Grand Prix Polski Par, przy jednoczesnej obecności czołówki polskiego brydża sportowego. To najkrótsza z możliwych zapowiedzi 46. edycji Podkarpackiego Mityngu Brydżowego, który obędzie się w stolicy Podkarpacia. Organizatorem tego Wydarzenia, które będzie mieć swoje miejsce w Hotelu Prezydenckim jest Podkarpacki Wojewódzki Związek Brydża Sportowego.

- Organizacja każdego z naszych Mityngów, to ogromny zbiór emocji, doświadczeń i działań zamieniających się w ostateczny obraz naszych wszystkich przygotowań. Tak jak co roku dołożyliśmy wielu starań by to, najważniejsze dla Naszego Związku i całego regionu, wydarzenie brydżowe również i w tym roku odbywało się w komfortowych dla zawodników warunkach oraz jak zwykle przyjemnej atmosferze. Dzięki zaangażowaniu liczного grona Partnerów oraz Sponsorów mających swoje siedziby na terenie całej Polski, którym pragnę w tym miejscu złożyć serdeczne podziękowania za udzielone wsparcie, wszyscy zawodnicy będą mogli zarówno walczyć o nagrody i medale przeznaczone dla zdobywców czołowych miejsc jak również liczyć na ogromne sportowe emocje, niezależnie od osiągniętego wyniku sportowego – mówi obecny Prezes Zarządu PWZBS **Jacek SZCZERBA** (na zdjęciu powyżej). Po raz kolejny w historii naszych działań, z czego jesteśmy ogromnie zadowoleni, została podpisana Umowa pomiędzy Województwem Podkarpackim a PWZBS dotycząca udzielenia dotacji na realizację działań ujętych w uchwale Zarządu Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie mających na celu podnoszenie poziomu sportowego zawodników Województwa Podkarpackiego w 2025 r. To kolejny dowód na możliwość współpracy organizacji sportowych z władzami miasta, regionu i samorządami oraz pozyskania środków mających na celu takie działania jak PMB. Szczególne wyrazy podziękowania i uznania za dotychczasową współpracę kieruję w tym miejscu w stronę Urzędu Marszałkowskiego w Rzeszowie.



Konsekwentnie realizujemy własne pomysły związane z przebiegiem i organizacją naszego Wydarzenia. Chcemy by każdego roku było **lepiej, ciekawiej i inaczej**. Po ubiegłorocznych doświadczeniach utrzymujemy dobrze przyjęty nowy format pucharów dla zwycięzców i zdobywców nagród - dodaje. Dzięki współpracy z markami Koral i Darvea - wszyscy będą mogli zanurzyć się w smak lodowo-kawowych niespodzianek, których kulminacją ma być sobotnia gala **Prize Giving Ceremony**

organizowana dla zwycięzców zawodów oraz zaproszonych gości (Sala ROTUNDA).

- Każdego roku z ogromną radością witamy jako Zarząd PWZBS wszystkich miłośników, sympatyków brydża oraz przede wszystkim zawodników biorących udział w naszym Mityngu - mówi **Marek PIETRASZEK** - Wiceprezes Zarządu Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego oraz jednocześnie selekcjoner reprezentacji Polski OPEN. Tkwi w nas przekonanie, na bazie generowanych przez Uczestników poprzednich edycji opinii i uwag, że jesteśmy dla polskiego brydża miejscem szczególnym. Stąd też wyrażam pogląd, że jakże gościnny i wyjątkowy w swojej organizacji imprez mistrzowskich Rzeszów, po raz kolejny stanie się

celem dla najlepszych zawodników. Dziękując za zaufanie władz polskiego brydża sportowego (**PZBS**) oraz powierzenie nam po raz kolejny organizacji Mistrzostw Polski pragnę podkreślić fakt, że po raz kolejny do współpracy w ramach Mityngu udało nam się zaprosić władarzy Rzeszowa. To w naszym przekonaniu wyraz poparcia dla rozwoju brydża sportowego w regionie. Dodam, że całe zawody będą toczyć się pod patronatem Prezydenta Miasta Rzeszowa a wieńczący mityng Turniej Grand Prix Polski Par będzie rozgrywany o **Puchar Prezydenta miasta Rzeszowa - p. Konrada FIJOŁKA**. Zachęcając wszystkich jego uczestników do odkrywania uroków tak samego miasta jak i jego najbliższego otoczenia serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników brydża sportowego do startu w zawodach oraz kibicowania poczynaniom najlepszych zawodników walczących o tytuły Mistrzostw Polski. Sportowych emocji z całą pewnością nie zabraknie...

Witamy w RZESZOWIE!

RZESZÓW | IN PLUS

STOLICA MOJEGO PODKARPACIA | Jacek SZCZERBA



W Rzeszowie mieszkam od ponad 30 lat, będąc w tym czasie naocznym świadkiem wszechogarniającej całe miasto transformacji opartej na nieustannym rozwoju nie tylko jego infrastruktury, ale również budowaniu odpowiedniego wizerunku. Wizerunku związanego także z byciem stolicą regionu postrzeganego przez wiele osób jako uboga wschodnia rubież Polski, oddalona od „cywilizowanego” świata któremu winien towarzyszyć wielkomiejski zgiełk, a jednocześnie nie mająca do zaoferowania nic szczególnego dla przybywających tutaj turystów. Nic bardziej mylnego...

PODKARPACIE, w moim przekonaniu, to **miejsce wyjątkowe** oferujące wiele ciekawych i niezwykłych atrakcji turystycznych przesączonych na wskroś naszą polską historią i często łączącą się z pięknem unikatowej przyrody. Tym samym, niezależnie od ilości posiadanego czasu, każdy winien znaleźć tutaj coś dla siebie w zależności od swoich upodobań i pasji. Najważniejsze by je mieć... Dlatego też zachęcam w szczególny sposób wszystkich zawodników biorących

udział w 46. Podkarpackim Mityngu Brydżowym, by znaleźli w swoich letnich wakacyjnych planach choćby tylko jeden lub dwa dni na „własne odkrywanie” miejsc o których mowa poniżej. Celowo i w pełni świadomie ułożyłem je według własnego, być może nieco subiektywnego dla niektórych rankingu, nadając wskazanym przez siebie miejscom odpowiednią liczbę gwiazdek. By móc ocenić ich prawdziwy wymiar każdy winien zobaczyć je wszystkie i do tego tak naprawdę gorąco zachęcam i zapraszam. A jeśli po zawodach zostanie już tylko chwila na to by zobaczyć sam Rzeszów to warto pójść na wieczorny spacer płytą Rynku zaczynając go od XVI wiecznej studni, mijając po drodze Ratusz, podziemną trasę turystyczną i kierując się w stronę deptaku na ulicy 3 Maja spotkać pomnik Tadeusza Nalepy. Ten wskaże nam drogę w stronę multimedialnej fontanny od której poprzez historyczną Aleję Pod Kasztanami już tylko kilka kroków do rzeszowskiego Zamku... wystarczy 30 minut! /JS/

TURYSTYCZNE PERŁY PODKARPACIA | NOTOWANIE #06 (2025)

1. BIESZCZADY*****

2. Muzeum Rodziny Ulmów MARKOWA****
3. Miasto RZESZÓW (Podziemna Trasa Turystyczna, Rynek, Zamek, Fontanna Multimedialna)****
4. ARLAMÓW i okolice (Kawłaria PAŁAWSKA, Posada RYBOTYCKA, Cerkwie HOSZÓW, RÓWNIA, SMOLNIA, ULUCZ)****
5. Miasto i Twierdza PRZEMYSŁ*****
6. Arboretum BOLESTRASZYCE****
7. Zamek KRASICZYN****
8. Miasto SANOK (Zamek, Galeria Beksinińskiego, Muzeum Ikon)****
9. Miasto ŁANCUT (Kompleks Zamkowy, Muzeum Gorzelnictwa)*** (Muzeum Gorzelnictwa nieczynne do odwrotania)
10. Miasto LEŻAJSK (Grób Cadyka Elimelecha, Klasztor i Bazylika oo. Bernardynów, Muzeum Ziemi)***
11. Park Historyczny BLIZNA***
12. Muzeum Przemysłu Naftowego BÓBRKA**
13. Centrum Dziedzictwa Szkoła KROSNO***
14. Rezerwat PRZĄDKI***
15. Zamek ODRZYKÓŃ**
16. Skansen KARPACKA TROJA TRZCINICA**
17. JASŁO i okolice (Pałac SROCZYŃSKICH, Kościół Farny, Winnica GOLESZ, Winnica Tarasowa JASIEL JERENIÓWKA)**
18. Pustelnia Św. Jana z Dukli (DUKLA)**
19. Muzeum Marii Konopnickiej ŻARNOWA**
20. Tunel Schronowy ŻARNOWSKA GÓRA**



WSPIERA NAS MARKA

PERŁY PODKARPACIA

BIESZCZADY | Jacek SZCZERBA

To jedna z najpiękniejszych i najdzikszych grup górskich w Polsce. Najbardziej zachodni fragment **Zewnętrznych Karpat Wschodnich**, oraz jednocześnie część **Beskidów Wschodnich**.

Bieszczady Zachodnie rozciągają się na pograniczu Polski, Słowacji i Ukrainy, pomiędzy **Przełęczą Łupkowską** oraz dolinami Oslawy i Oslawicy, oddzielającymi je na zachodzie od Beskidu Niskiego, a **Przełęczą Użocką** na wschodzie, za którą leżą ukraińskie Bieszczady Wschodnie. Te ostatnie graniczą od wschodu poprzez **Przełęcz Wyszkowską** z Gorganami. Najwyższym szczytem Bieszczadów jest **Pikuj** (1405m n.p.m.) położony na Ukrainie, w polskich Bieszczadach najwyższa jest **Tarnica** (1346m n.p.m.).

Bieszczady, jak chyba żadne inne miejsce w Polsce, stały się synonimem dzikiej przyrody. Są również jednym z ostatnich miejsc w Europie, gdzie wciąż występuje prawdziwie ciemne niebo, wolne od zanieczyszczeń sztucznym światłem cywilizacji. Styk granic Polski, Słowacji i Ukrainy to jeden z najciemniejszych nocą zakątków Europy. Zatem szczególnie warto wybrać się do Parku Gwiezdnego Nieba. Astronomiczny teren rozciąga się na powierzchni prawie 114 tys. hektarów w **Ciśniańsko-Wetlińskim Parku Krajobrazowym**, **Parku Krajobrazowym Doliny Sanu** i **Bieszczadzkim Parku Narodowym**. To równocześnie polska część Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery **Karpłaty Wschodnie**. Każdy turysta i amator astroturystyki może się podzielić swoimi doświadczeniami oraz skorzystać z zamontowanych teleskopów. Wrażenia i widoki na pewno będą niezapomniane!

Międzynarodowy Rezerwat Biosfery **Karpłaty Wschodnie** został wpisany na listę UNESCO jako jedyny tego typu obiekt położony na terenie trzech państw - Polski, Słowacji i Ukrainy. Obejmuje on **Bieszczadzki Park Narodowy**, słowacki **Park Narodowy Poloniny**, ukraiński **Użański Park Narodowy** oraz kilka parków krajobrazowych. Na jego terenie realizowane są zadania wchodzące w ramy programu UNESCO "Człowiek i Biosfera", który zakłada, że światowy system

rezerwatów biosfery powinien spełniać szczególną rolę w edukacji ekologicznej społeczeństw.

Wielbiciele górskich wędrówek szczególnie docenią walory **Poloniny Caryńskiej**, której nazwa pochodzi od nieistniejącej już wsi Caryńskie. Najwyższym punktem jest **Kruhly Wierch**, wznoszący się na 1297 m n.p.m. Piękna panorama z Poloniny Caryńskiej obejmuje **Poloninę Wetlińską** i grupę okolicznych bieszczadzskich szczytów. Tutejsze widoki zapierają wręcz dech w piersiach. Będąc w tym rejonie Polski nie można także ominąć **Tarnicy**, najwyższego szczytu po polskiej stronie Bieszczadów. Należy on do Korony Gór Polski i jest doskonałym punktem widokowym - w pogodne dni roztacza się stąd panorama nie tylko pobliskich szczytów, ale także i Tatr. Na Tarnicę można dojść z Ustrzyk Górnych, a trasa zajmuje w tę i z powrotem ok. 5-6 h. Zdecydowanie warto zobaczyć także **Sine Wiry**. To bieszczadzki rezerwat krajobrazowy o powierzchni 450 ha, przez który przepływa kilkukilometrowy odcinek rzeki Wetlina. Jej przełom to najpiękniejsza, a na dodatek dobrze dostępna dla turystów część rezerwatu. Rzeka przebiega tam przez liczne progi skalne u stóp Polomy.

A na koniec rajskie widoki jakie zapewnią nam... **Jeziora Duszatynskie** znajdujące się na zboczach **Chryszczatej** - szczytu w paśmie **Wołosania**. Należą do grupy jezior osuwiskowych, ponieważ powstały na początku XX wieku wskutek zatamowania doliny rzecznej. Od zachodniego zbocza Chryszczatej osunęły się wówczas masy ziemi i skał, a wpadając do potoku Olchowatego utworzyły na nim naturalne zapory. Potęga skalnego osuwiska wyrażała się nie tylko w objętości przesuniętej masy, ale także w ogromnym huku, który mu towarzyszył. Miejscowa ludność słysząc go, podejrzewała, że nadszedł koniec świata i zaczęła w przerażeniu uciekać. Hałas opisywali jako "piekielny ryk", a zbiorniki ochrzczili Diabelskimi.

A to tylko kilka z wielu atrakcji jakie oferują turystom BIESZCZADY... //JS/

WYJĄTKOWY SMAK LUKSUSU | BEZPŁATNA DEGUSTACJA KAWY



Serdecznie zapraszamy do odwiedzenia stoiska naszego Partnera (foyer poziom 1), który będzie gościł w trakcie trzeciego dnia 46. PMB, tj. tylko w sobotę 16 sierpnia.

DARVEA - to tarnowska palarnia kawy, gdzie prawdziwa pasja spotyka się z rzemiosłem! Świeżo paloną kawę z najlepszych ziaren z całego świata zamieniają w filiżance w prawdziwą ucztę dla zmysłów.

Na ich stoisku czeka na Państwa aromatyczna, świeżo zaparzona kawa Darvea oraz coś wyjątkowego - organiczna japońska matcha Nomads. Co ciekawe, tę matchę sami sprowadzają bezpośrednio z Japonii, prosto z ekologicznej plantacji! Jeżeli Państwo potrzebujecie przyjemnego łyku energii, to zajrzyjcie właśnie tam!

Podsumowując Darvea to sprawdzona, dynamiczna firma, która kocha to co robi. Wpadnijcie do nich na kawę i spróbujcie również matchy - gwarantujemy, że poczujecie różnicę!

PERŁY PODKARPACIA

BIESZCZADY | Jacek SZCZERBA



W moim przekonaniu największy SKARB podkarpackiej przyrody to BIESZCZADY, które o każdej porze roku potrafią zaskakiwać swoim fascynującym pięknem i paletą mieniących się barw. Tak naprawdę, jak mawiają niektórzy, **BIESZCZADY TO STAN UMSYŁU** - symbol wolności, oderwania od rzeczywistości oraz całkowitego zapomnienia o troskach dnia codziennego. I jak zawsze z ręką na sercu przyznaję, że gdyby nie Podkarpacki Mityng Brydżowy to spotkalibyście mnie tam wędrującego na spotkanie Bieszczadzkim Aniołom, drzemiącym na wysokościach w całym paśmie tych jakże cudownych gór...

Do zobaczenia na szlaku! /JS/



PARTNER 46. Podkarpackiego Mityngu Brydżowego | DOBRE BO PODKARPACKIE

PRODUCENT ŚWIEC ZAPACHOWYCH

WWW.BISPOL.PL

BISPOL[®]

PRO PUBLICO BONO

KILKA SŁÓW DO MIKROFONU... | Jacek SZCZERBA

*Przyjdą po nas inni ludzie nieświadomi naszych win
Więc rozejrzą się ciekawie cośmy zostawili im,
cośmy zostawili im.*

*Przyjdą po nas inni ludzie, aby dłońmi objąć świat
Aby stąpać po tych ścieżkach, gdzie już po nas został ślad,
gdzie już po nas został ślad.*

*/Jarosław Chojnacki, **Przyjdą po nas inni ludzie...**/*



Patrząc na współczesny świat i sposób jego funkcjonowania, ze szczególnym uwzględnieniem naszej brydżowej rzeczywistości, trudno nie zgodzić się ze stwierdzeniem, że opiera się on w zdecydowanej mierze na zaangażowaniu, chęciach i pracy tzw. „społeczników”, bez których wszystko to co wielu uważa za naturalny byt i „oczywistą oczywistość” po prostu przestałoby istnieć. Mowa tu oczywiście w głównej mierze o znajdujących się z dala od centralnych planów działań odłamach brydża amatorskiego,

senioralnego czy też młodzieżowego. Tego skupionego na okręgach, miastach, miasteczkach i małych miejscowościach których z całym szacunkiem i z całą pewnością nie widać z żadnego okna na Złotej. Bez względu na jej remont.

„Dla społeczności lokalnej praca społeczna przyczynia się do poprawy jakości życia, utrzymania porządku i estetyki w przestrzeni publicznej oraz do budowania poczucia wspólnoty”.

Świat brydża – w moich obserwacjach – od kilku lat dokonuje naturalnego podziału (a może lepiej powiedzieć „rozłamu”) opartego z jednej strony na chęci jego skomercjalizowania i traktowania jako źródła dochodów (na swój sposób doskonale rozumiem) połączonego z profesjonalnym podejściem do dyscypliny, a z drugiej wszystkiego tego co niesie swój ciężar na ramionach bezinteresownych, często bezimiennych lub schowanych w drugim szeregu jednostek. Zachodzi pytanie czy obydwa te światy mogą istnieć obok siebie równolegle czy też potrzebują w jakikolwiek sposób siebie na wzajem? Myślę, że na tak zadane pytanie każdy z nas może sobie spróbować odpowiedzieć sam. I który z nich jest bliższy Waszemu sercu?

W jednej ze swoich wypowiedzi na ostatnim WZD we Warszawie, jako Delegat PK, dokonałem stwierdzenia, że aktualnie dla świata brydża opartego na

społecznikach już nie największym problemem są pieniądze (sic!) i środki pozwalające na działanie. Dzięki urzędowi, instytucjom, fundacjom, programom i współpracy z samorządem lokalnym można – co oczywiście nie jest tak do końca banalne i proste – sięgać po odpowiednie fundusze dbając w pierwszej kolejności o jakość współpracy ze wspomnianymi instytucjami opartą na rzetelności i zaufaniu. Pamiętając, że wszystkie rozliczenia muszą zakończyć się zawsze jednym i tym samym saldem – matematycznym zerem, zaokrąglonym do dwóch miejsc po przecinku. Kluczowym wątkiem są i będą ludzie. Ci którym się (jeszcze) chce i bez których (na pewno) się nie da. Tacy którzy w imię różnych przekonań, z różnorodnych i nie zawsze objawionych światu pobudek chcą całkowicie bezinteresownie zrobić coś dla innych. A jeśli zostaną skutecznie zniechęceni przez lokalne środowisko lub brak jakiegokolwiek zainteresowania i wsparcia ze strony centrali zwyczajnie odejdą, mówiąc lub nie, dziękuję. W tym miejscu postawię diagnozę, że opisywany stan rzeczy i takie funkcjonowanie naszej społeczności zmierza ku schyłkowi i wcześniej czy później organizacje staną przed dylematem, który najkrócej można ująć w dwa jakże wymowne słowa „Quo vadis”? Dotyczy to tak samo i bez wyjątku PZBS jak i wszystkich wojewódzkich związków. We wszystkich tych organizacjach czas nie tylko na myślenie o zmianie modeli funkcjonowania, ale na realne działania. Z tą jednak różnicą, że zmiany trzeba zacząć „od góry” tworząc profesjonalną opartą na menadżerskim stylu zarządzania organizację znajdującą odpowiednie środki na zatrudnienie odpowiednich ludzi.

W moim przekonaniu w Ministerstwach, Urzędach, Samorządach naprawdę są ogromne pieniądze, którymi można sfinansować statutowe aktywności znajdując z innych źródeł środki na skuteczną i efektywną kadrę. I nader wszystko w ten sposób skutecznie wspierać okręgi w których są jeszcze „chcący”. Za chwilę będzie zwyczajnie za późno.

Jest także w moim przekonaniu naturalnym i oczywistym, że rolą kapitana czy też sternika jest zebrać taki zespół ludzki z którym chce pracować przybierając jednoznaczny kurs na wyznaczone cele. Tego do końca, w moim przekonaniu, nie rozumieją na przykład wszyscy Delegaci WZD czy też często w okręgowych związkach. Ale na to też przyjdzie (a w zasadzie już nadszedł) czas. I pewnie warto tu wyeksponować kolejną obserwację, że w niektórych przypadkach dochodzimy już do brzegu, gdzie przykładowo trudnościami staje się zrozumienie zapisów statutowych PZBS (patrz wybór Delegatów WZD 2025).

Oddzielny akapit (wyjątkowo nie szkoda mi miejsca) poświęcę wszelkiej maści obstruktorom, krytykantom, wichrzycielom i powszechnie występującym „szkodnikom” najczęściej przywdziewających postać internetowych „trolli” bez opłaconych składek. Takim, dla których jedyną treścią życia jest atakować, krytykować i zniechęcać. Bez jakichkolwiek konstruktywnych pomysłów, chęci działania i realnego zainteresowania jakimkolwiek wsparciem dla kogokolwiek w imię czegokolwiek. Naprawdę nie rozumiecie, że angażowanie własnego czasu, chęci i zdrowia to wyzwanie na miarę XXI wieku dla większości z nas? A może na swój sposób i dla wszystkich. Pro publico bono...



REGULAMIN MPT

OTT*** 12. MISTRZOSTWA POLSKI TEAMÓW BOARD a MATCH 2025

I. ZAŁOŻENIA OGÓLNE

- Mistrzostwa Polski Teamów (MPT BAM) mają na celu wyłonienie Mistrzów i Wicemistrzów Polski Teamów BAM w danym roku kalendarzowym.
- W MPT BAM mogą brać udział zawodnicy zarejestrowani w PZBS lub innych Federacjach Brydżowych z opłaconą składką na bieżący rok.
- W sprawach nieujętych w niniejszym Regulaminie stosuje się właściwe przepisy PZBS.
- W MPT BAM startują zespoły 4-6 osobowe. Po starcie turnieju skład zespołu może zostać rozszerzony tylko o zawodników, których ranking nie zmieniłby rozstawienia.
- Poprzez uczestnictwo w zawodach zawodnicy wyrażają zgodę na nieodpłatne wykorzystywanie wizerunku przez Organizatora oraz przez PZBS do celów szeroko rozumianej promocji Brydża Sportowego.
- Na dany rok ogłasza się Komunikat Organizacyjny, który określa:
 - organizatora i termin zawodów,
 - szczegółowy format rozgrywek (w podział na etapy, carry-over),
 - wysokość wpisowego i zasady rejestracji,
 - szczegóły dotyczące nagród.

II. ZAŁOŻENIA SPORTOWE

- Obliczanie wyników: Każde rozdanie jest punktowane w skali 2-1-0 gdzie 2 punkty otrzymuje drużyna, która zdobędzie wyższy zapis, 1 w przypadku równych zapisów, 0 w przypadku zapisu niższego. Alternatywnie można używać punktacji 1-0.5-0.
- MPT BAM rozgrywane będą na łącznym dystansie min. 90 rozdań.
- Turniej powinien być rozgrywany w minimum 2 etapach (eliminacje, finał). Finał rozgrywa się z użyciem zasłon. Zaleca się rozgrywanie całego turnieju z użyciem zasłon.

III. TYTUŁY, MEDALE, PUNKTY KLASYFIKACYJNE

- Zdobywcy 3 pierwszych miejsc otrzymują Tytuły Mistrzów i Wicemistrzów Polski Teamów BAM, medale, PKL i PM. Tytuły, medale, PM są przyznawane wyłącznie zawodnikom, którzy rozegrali min. 1/3 liczby rozdań rozegranych przez zespół w każdym etapie turnieju.
- PKL są przyznawane zgodnie z Regulaminem Klasyfikacyjnym i Regulaminem Grand Prix Polski Teamów.

IV. POSTANOWIENIA KOŃCOWE

- Interpretacja niniejszego regulaminu należy do WG PZBS.
- Wszelkie sprawy sporne wynikiem w trakcie rozgrywek rozstrzyga Sędzia Główny.**

Niniejszy regulamin został zatwierdzony przez Zarząd PZBS w głosowaniu internetowym.

KOMUNIKAT ORGANIZACYJNY 12. MISTRZOSTW POLSKI TEAMÓW BOARD a MATCH 2025



I. ORGANIZATOR, TERMIN ZAWODÓW

- Organizatorem Mistrzostw Polski Teamów Board-a-Match jest **Podkarpacki Wojewódzki Związek Brydża Sportowego (PWZBS)** przy współpracy z **Polskim Związkiem Brydża Sportowego (PZBS)**.
- Mistrzostwa będą rozegrane w dniach **15-16.08.2025** w Rzeszowie w Hotelu Prezydenckim ul. Podwislacze 48.
- Początek zawodów MPT BaM, **15 sierpnia godz. 17:30** (SALA KRYSZTAŁOWA, POZIOM 1). Półfinały **16 sierpnia godz. 10:00**. Finał **16 sierpnia godz. 16:00**.
- Bezpośredni kontakt z Organizatorem - **Jacek SZCZERBA** (Meeting Director, Prezes Zarządu PWZBS) M. +48 600 301572 | E. jacek.szczierba@pwzbs.pl

II. REJESTRACJA, WPISOWE, NAGRODY

- Rejestracja elektroniczna na stronie internetowej zawodów <https://www.pwzbs.pl/Wyniki/pmb/2025/>
- Wpisowe (eliminacje + półfinał): **125 zł** - członkowie PZBS, **100 zł** - członkowie PWZBS ze zniżką, zawodnicy zagraniczni zrzeszeni jak członkowie PZBS. **PLATNOŚĆ TYLKO GOTÓWKĄ (PLN)** W BIURZE ZAWODÓW.
- Drużyny, które awansowały do finału opłacają dodatkowo wpisowe w wysokości **75 zł** od zawodnika (bez zniżek).
- Nagrody w turnieju wynoszą odpowiednio: **4 000 zł za I miejsce, 2 000 zł za II miejsce, 1 000 zł za III miejsce**.
- Zwycięzcy turnieju otrzymają okolicznościowe upominki rzeczowe (koszulki 46. PMB).
- Ceremonia wręczenia nagród i pucharów odbędzie się w trakcie **PRIZE GIVING CEREMONY 16.08.2025 g. 21:30** | Hotel Prezydencki, SALA ROTUNDA (po zakończeniu finału).

III. FORMAT GRY, ETAPY, CARRY OVER

- Turniej jest liczony systemem **Board-A-Match** (Punkt Za Rozdanie) - REGULAMIN, ZAŁOŻENIA SPORTOWE
 - W każdej fazie turnieju drużyny zachowują swój dorobek punktowy, chyba, że niniejszy regulamin stanowi inaczej.
 - Turniej składa się z 3 faz:
 - FAZA I - ELIMINACJE.** Drużyny zostaną rozstawione metodą pętlikową w grupach 4-drużynowych.
 - Etap 1** - sesja w grupach 3 mecze po 3 rozdania,
 - Etap 2** - 5 meczów po 3 rozdania bez powtórzeń z opóźnieniem 1 rundy,
 - Etap 3** - 1 mecz 3 rozdania bez powtórzeń wg wyniku z opóźnieniem 1 rundy.
- Do półfinału A awansuje 40% zespołów (liczba podzielna przez 4). Pozostałe zespoły grają w półfinale B. Dokładna liczba awansujących zespołów zostanie podana przez Sędziego Głównego po rozpoczęciu imprezy.
- FAZA II - PÓŁFINAŁY A I B.** Drużyny zostaną rozstawione metodą pętlikową według dotychczasowych wyników w grupach 4-drużynowych.
 - Etap 1** - sesja w grupach 3 mecze po 3 rozdania,
 - Etap 2** - 5 meczów po 3 rozdania bez powtórzeń z opóźnieniem 1 rundy,
 - Etap 3** - 1 mecz 3 rozdania bez powtórzeń wg wyniku.
- W obu fazach stwierdzenie „bez powtórzeń” dotyczy tylko danej fazy. Do finału awansuje 7 drużyn z półfinału A i 3 drużyny z półfinału B.
- C/O w finale dla drużyn z półfinału B równa się liczbie punktów drużyn z miejsc 5, 6 i 7 z półfinału A.
- FAZA III - FINAL.** Każdy z każdym, 9 meczów po 4 rozdania.
- BYE za nierozegrane rozdanie wynosi 1.2 pkt.
 - Zróżnicowanie miejsc dzielonych w każdej fazie gry (KOLEJNO): większa liczba punktów zdobytych w bezpośrednim meczu, wyższa lokata w poprzedniej fazie, wyższa suma punktów wszystkich przeciwników (tzw. „BUCHOLZ”), losowanie.

FINANSE

OPŁATY STARTOWE | NAGRODY (ODBIÓR OSOBISTY)

OTP** | RAGLOT CUP

- Zawodnik Okręgu PK - 25 zł (bez względu na posiadane zniżki, wiek, płeć)
- Wszyscy POZOSTALI - 50 zł (bez względu na posiadane zniżki, wiek, płeć)
- Podopieczni (zawodnicy - młodzicy, juniorzy) Fundacji i Stowarzyszenia RAGLOT - BEZ OPŁAT

OTP** | ELECTRICS CUP, PLASTICS CUP

- Niezrzeszony – 100 zł
- Członek PZBS – 75 zł
- Ulgi PZBS – 50 zł (członkowie PZBS ze zniżką, w tym: młodzież szkolna, juniorzy, seniorzy, nestorzy)
- Zawodnicy zagraniczni tak jak członkowie PZBS

OTT*** Grand Prix Polski Teamów | Mistrzostwa Polski Teamów BaM

Wpisowe (eliminacje + półfinał) od każdego zawodnika zgłoszonego do teamu.

- Niezrzeszony – BRAK MOŻLIWOŚCI UDZIAŁU (Uchwała Polskiego Związku Brydża Sportowego PZBS)
- Członek PZBS – 125 zł
- Ulgi PZBS – 100 zł (członkowie PZBS ze zniżką, w tym: młodzież szkolna, juniorzy, seniorzy, nestorzy)
- Zawodnicy zagraniczni tak jak członkowie PZBS

Drużyny awansujące do finału opłacają dodatkowe wpisowe w wysokości **75 zł** od zawodnika (bez obowiązujących zniżek).

OTP*** Budimex Grand Prix Polski Par o Puchar PREZYDENTA MIASTA RZESZOWA

- Niezrzeszony – BRAK MOŻLIWOŚCI UDZIAŁU (Uchwała Polskiego Związku Brydża Sportowego PZBS)
- Członek PZBS – 125 zł
- Ulgi PZBS – 100 zł (członkowie PZBS ze zniżką, w tym: młodzież szkolna, juniorzy, seniorzy, nestorzy)
- Ulgi INNE – 50 zł (urodzeni 2009 i później)
- Zawodnicy zagraniczni tak jak członkowie PZBS



46
PODKARPACKI
MITYNG
BRYDŻOWY
RZESZÓW 2025

NAGRODY GWARANTOWANE 46. PODKARPACKIEGO MITYNGU BRYDŻOWEGO

OTP** | RAGLOT CUP 14.08.2025 | PLASTICS CUP 15.08.2025 | ELECTRICS CUP 16.08.2025 (HOTEL PREZYDENCKI)

- 1 miejsce **1 500 zł** (para)
- 2 miejsce 1 000 zł
- 3 miejsce 500 zł

OTT*** | Grand Prix Polski Teamów 12. Mistrzostwa Polski Teamów BaM (HOTEL PREZYDENCKI)

- 1 miejsce **4 000 zł** (team)
- 2 miejsce 2 000 zł
- 3 miejsce 1 000 zł

OTP*** | Budimex Grand Prix Polski Par | O Puchar Prezydenta Miasta Rzeszowa (HOTEL PREZYDENCKI)

- 1 miejsce **4 000 zł** (para)
- 2 miejsce 2 000 zł
- 3 miejsce 1 000 zł

46. miejsce 250 zł



FUNCHAL 2024 (1)

Z KARTAMI PRZEZ ŚWIAT | Jacek SZCZERBA

Madera i jej stolica (Funchal) to wyjątkowe miejsce do którego przyjechało w 2024 roku ponad 600 zawodników (sic!) reprezentujących wyjątkowo liczną liczbę narodowości. Licznym był także udział graczy z Polski (w tym także spora reprezentacja Podkarpacia) potwierdzający rosnące zainteresowanie "turystyką brydżową" do ciekawych, pięknych i wyjątkowych miejsc łączących w sobie możliwość gry brydża, doskonałych okoliczności przyrody, atrakcji turystycznych i wspaniałych różnorodnych (w tym kulinarnych) doświadczeń. Jako że główną rolę w tej krótkiej relacji powinien mimo wszystko odgrywać brydż to na początek kilka słów o nim samym...

Trzydniowy turniej par (3x26 rozdań rozgrywanych w jednym ciągu w trakcie każdej sesji, na starcie 292 pary) wygrali jedni z najbardziej utytułowanych na sali i do tego z niebotyczną przewagą oraz bardzo wysokim wynikiem reprezentacyjny Szwed Ola Rimstedt w doskonałym towarzystwie Portugalczyka Palmy. Za nimi reprezentanci Norwegi również należący do ścisłej światowej czołówki Hoftaniska - Bakke.

Ci którzy pamiętają moją pierwszą relację (rok 2022) mogli zaczerpnąć z niej wiele informacji o samej Maderze, czekających na turystów atrakcji. Nie chcąc powielać przyjętego wtedy schematu swoją opowieść będę prowadzić w ulubionym stylu... a zatem zapraszam na opowieść zdjęciami pisaną. Z nadzieją, że w kolejnym roku grono tych którzy będą wędrować - tak jak my - z kartami przez świat znowu się zwiększy.

Muszę przyznać, że spełniło się moje marzenie sprzed dwóch lat by odkryć drugą część wyspy oferującą równie wiele jak to widzieliśmy już wcześniej (na czerwono miejsca w których byliśmy w 2022 roku, na niebiesko edycja 2024).

A teraz już czas na prezentację kolorów, smaków i zapachów... To właśnie ich kompozycja nadaje niespotykanej gdzie indziej wyjątkowości... Wystarczy skierować obiektyw w niebo i pstryk!

Odnosnie smaków warto podkreślić nasze wyjątkowe działania - z moim brydżowym partnerem Darkiem Kulpińskim - w temacie zgłębnienia tajemnic, sekretów i warsztatu najslynniejszego trunku na Maderze jakim jest poncza. To często serwowany jest w barach i restauracjach jako tradycyjny drink i jest częścią lokalnej kultury...

Porto Moniz to fragment ogromnie ciekawej historii Madery. Miejscowość ta została założona i zasiedlona pod koniec XV wieku, po odkryciu Madery przez portugalskiego odkrywcę, niejakiego João Gonçalves Zarco, którego pomniki w wielu miejscach zdobią wyspę. W Porto Moniz znajdują się dwa kompleksy basenów w których można dowoli zażywać kąpiele. Te widoczne na zdjęciu są bezpłatne. Ze stolicy Funchal około godzina jazdy samochodem (w zależności od wybranej trasy może być do 1,5h).

Ogólnie jak zobaczycie jak wygląda północ wyspy to można dostrzec kilka zasadniczych różnic w porównaniu z południem. Jakich? O tym musicie przekonać się sami...

Ogromnie ciekawym doświadczeniem była wizyta na plantacji bananów. Spróbujcie zgadnąć czy bananowiec to drzewo i gdzie wysyłane jest 70% miejscowej produkcji... W ogóle trzeba dodać, że te typowe "maderskie" banany są zupełnie inne od tych znanych w Europie i pochodzących najczęściej z Ameryki Południowej. Są mniejsze, bardziej mięsiste i... jak na moje smaki zdecydowanie lepsze. Polecam!

Na Maderze rośnie także tysiące gatunków drzew, krzewów i kwiatów na Maderze. Można znaleźć tutaj między innymi żmijowca, strelicję królewską zwaną również rajskim ptakiem będącą symbolem wyspy, czy też maderskie geranium, storczyki, prymule, lilie, hortensje, fiołki, królewską proteę i katiele. Ilość flory może oszaleć, a jej miłośnikom polecam stołeczne ogrody św. Katarzyny o których pisałem dwa lata temu...

Espada com banana to tradycyjne danie z archipelagu Madery. Jak sama nazwa wskazuje, jest przygotowywany z czarnego pałasa (ryba, w kartach menu często ang. scabbard fish) i banana, często w słodkim sosie z dodatkiem marakuji. Obowiązkowy punkt programu z drobną uwagą - wszędzie smakuje praktycznie inaczej i za optymalną należy uznać wersję klasyczną... Spróbujcie!

Jednym z zapadających w pamięć punktów wyjazdu była wizyta w winnicy Quinta de Santa Luzia z jej angielską i ogromnie sympatyczną właścicielką Emily. Tradycyjnym odmianom winorośli rosnącym na Maderze przypisywany jest odpowiedni stopień słodkości. Najśłodsza jest malvasia - ciemnobrązowe, oleiste i intensywnie pachnące wino. Bual robiony z jasnych winogron o tej samej nazwie jest lżejszy i nieco mniej słodki. Z kolei z odmiany sercial (cerceal) tworzy się najbardziej wytrawne orzeźwiające madery. A o tym jak wiedzieć co jest w butelce przed jej otwarciem i jak czytać etykiety z najbardziej znanym trunkiem wyspy udało nam się dowiedzieć w trakcie godzinnej degustacji...

Klimat małych, urokliwych nadmorskich wiosek (praktycznie każda miejscowość na Maderze to małe miasteczko) jest tutaj niezwykły. Pośrodku kościółek na północnym wybrzeżu w okolicach Sao Vicente. Czasem wystarczy wsiąść z auta i zwyczajnie się zachwycić nad tym co wspólnie stworzyli człowiek i natura...

Największy - moim zdaniem - przyrodniczy cud Madery to Półwysp św. Wawrzyńca. Najdalej na wschód wysunięta trasa trekkingowa, po półwyspie São Lourenço, jest najbardziej widowiskową na Maderze. Tym razem trafiliśmy na spokojny ocean i praktycznie brak fal. Z ich udziałem, gdy fale z trzaskiem rozbijają się o skaliste brzegi, widoki i doznania stają się jeszcze bardziej - jak mawia Darek - spektakularne...

Skądinąd to miejsce obiecaliśmy sobie z Darkiem dwa lata temu. Doszliśmy do końca półwyspu św. Wawrzyńca (pomimo ogromnego słońca), gdzie czekała na nas nagroda w postaci butelki niemieckiego białego "erdingera" (mówiąc wprost lokalne piwa są ogólnie "cienkie"). Tak jak pisałem już wcześniej - nie widziałem tak urokliwego miejsca na ziemi jak cały Półwysp... Musicie to zobaczyć. Po prostu (można zamówić z Funchal Ubera lub Taxi).

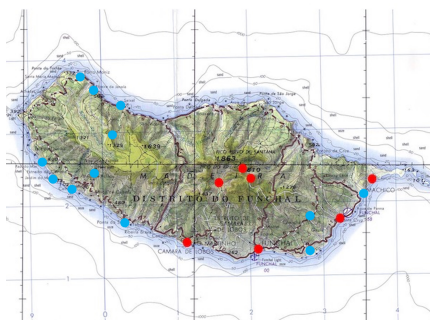
Jeśli potraficie sobie wyobrazić sardynki wielkości naszych pstrągów i bardzo chcielibyście je zjeść to właśnie tutaj. To jakże proste w swej formie i genialne w treści danie jest prawdziwą kwintesencją miejscowej kuchni. Dorodne cztery sztuki bezpośrednio z grilla w cenie 15 EUR w wysmienitej restauracji centrum miasta w specjalnej asyście warzywnych dodatków są naprawdę tego warte.

Targ Mercado dos Lavradores to największy targ położony w stolicy Madery. Historia tego miejsca sięga lat czterdziestych XX wieku. Targowisko do dziś zachowuje swój unikalny urok i klimat dawnych lat. To tutaj mieszkańcy spotykają się, a turyści mogą odkryć bogactwo lokalnych smaków, kolorów i zapachów. Przypadek, że ceny są tak samo niebotyczne jak smak miejscowych owoców. Ale czy nie o to chodzi by go próbować na każdy możliwy sposób? W prawym górnym rogu monstera (wyglądająca jak duża zielona szyszka) zwana potocznie banano-ananasem. Proces jedzenia można rozłożyć na 2-3 dni. Cena 20 EUR/kg i wg mnie za te pieniądze można zjeść zdecydowanie inne. Jak dla mnie najlepsze były owoce marakuji i mango i ich odmiany. Na marginesie pierwszy raz w życiu widziałem na żywo drzewa obydwu tych owoców...

A jeśli chcecie przeczytać całą opowieść o pobycie na tej wyjątkowej wyspie i zobaczyć mnóstwo zdjęć zapraszam na stronę PWZBS - **WYSPA WIECZNEJ WIOSNY**. //JS/

FUNCHAL 2024 (2)

FOTO | Jacek SZCZERBA



SEVILLA 2025 (1)

Z KARTAMI PRZEZ ŚWIAT | Jacek SZCZERBA

Ta wyprawa swój początek miała w rozmowie telefonicznej z naszym brydżowym i jakże doskonale znanym w Rzeszowie hiszpańskim „amigo” – Andrzejem Knapem. Od inspiracji do działania poszło jak zawsze szybko i konkretnie. Bilety zostały zakupione, hotel zarezerwowany a start w zawodach zgłoszony. Pozostało więc spokojnie czekać, planując jak spędzimy posiadany w trakcie całego pobytu wolny czas. A że nigdy wcześniej nie byłem w tej części Hiszpanii, oczekiwanie jak i sama podróż już na samym starcie były wyjątkowo ekscytujące. Andaluzja, bo o niej mowa, to najbardziej na południe wysunięty region Hiszpanii a tym samym najcieplejszy na kontynencie europejskim, który w najdalej wysuniętym punkcie od wybrzeża Afryki oddziela zaledwie... 15 kilometrów. Jeśli potrafię sobie wyobrazić 22 stopnie ciepła w połowie lutego, majestatycznie zwisające na gałęziach drzew pomarańczowych owoce i wyjątkowy spokój by cieszyć się życiem, iberyjską kuchnią i winem to właśnie to jest miejsce, w którym można poczuć się wyjątkowo. Do tego można grać w brydża... Ot, taki brydżowy raj na ziemi. To także tutaj znajduje się nieprawdopodobny i wyjątkowy w swej liczności ogrom miast gwarantujących (celowo nie użyłem określenia oferujących) taką samą ilość atrakcji turystycznych, zwieńczonych „perłą w koronie”, której na imię Sevilla.

Do tego wszystkiego po raz pierwszy w trakcie moich brydżowo-turystycznych opowieści, zaczęła ją niejako od końca. W moim przekonaniu najładniejsze - oceniając całociosowo - miasto jakie do tej pory widziałem w życiu. Tak jak napisałem powyżej skąpane w pomarańczach, słońcu i historii. Z wysmienitą kuchnią i winem, oferującemu każdemu turystyce magię wyjątkowych doznań za naprawdę bardzo atrakcyjne, jak na Europę Zachodnią, ceny. Sewilla będąca stolicą Andaluzji jest czwartym co do wielkości miastem Hiszpanii (po Madrycie, Barcelonie i... Walencji), z liczbą ludności określaną na poziomie około 700 tysięcy mieszkańców. Wg źródeł cała metropolia liczy blisko drugie tyle, ale ciekawostką jest fakt, że jeszcze w XVII wieku było to najludniejsze miasto Hiszpanii.

Dla nas zaskakującym były wyjątkowo rześkie poranki (średnio około 8 stopni o godzinie 9 rano), zmieniające się w świeże i ciepłe powietrze około 13-14. Ale potem (czyli później) było już tylko dobrze aż do samej nocy. Setki owocujących pomarańczowych drzew (nie koniecznie zawsze jadalnych) dodatkowo podkreślały wyjątkowość miejsca w którym się znaleźliśmy... Przy okazji ciekawostka - po raz pierwszy zdarzyło mi się napotkać przewodnik, w którym bardzo dokładnie został opisany docelowy hotel w mieście pobytu, o czym przekonałem się w trakcie lektury w samolocie (Ryanair). I jeszcze jedno a propos wspomnianych owoców - prawdziwy Hiszpan pije tylko sok z prawdziwych pomarańczy (szczytowe okresy ich zbiorów to grudzień i styczeń, podobnie jak orzeszków piniowych i oliwek), które o tym czasie są po prostu najlepsze na świecie. Słodkie, soczyste i pachnące. Wszystko co z kartonu jest określane tutaj przez miejscowych - jakże wymownie - „trutka”... Myślę, że warto na krótką chwilę odnieść się także do historii miasta założonego - jak podają źródła - prawdopodobnie już w drugim wieku p.n.e. przez Iberów. To właśnie także tutaj u schyłku XV wieku bardzo aktywnie działał trybunał inkwizycji. W tym czasie Sewilla stała się punktem przeładunkowym w handlu z zamorskimi koloniami i jednym z największych miast kontynentu, licząc ponad 100.000 mieszkańców, co bez wątpienia miało wpływ na fakt, że w 1505 założono tutaj uniwersytet (obecnie jeden z większych w Europie). Po epidemii dżumy w 1649 nastąpiło powolne słabnięcie potęg gospodarczej, a w 1717 roku ze względu na zamulenie koryta Gwadalkiwiru dzielącego do dziś dnia miasto na dwie części, Sewilla musiała odstąpić Kadyksowi monopol w handlu z Ameryką. I jak to mówią skończyło się „eldorado”. Przynajmniej w tym względzie. Przy okazji, jeśli znajdziecie chwilę, wybierzcie się proszę na drugą stronę rzeki do cygańskiej dzielnicy Triana słynącej z wyrobów ceramiki. Na swojej drodze spotkacie kolejną wyjątkowo charakterystyczną budowlę w mieście

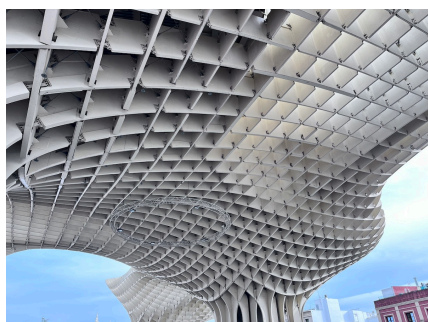
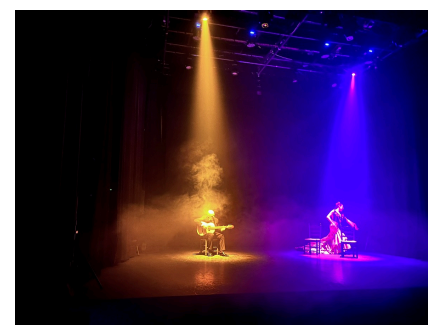
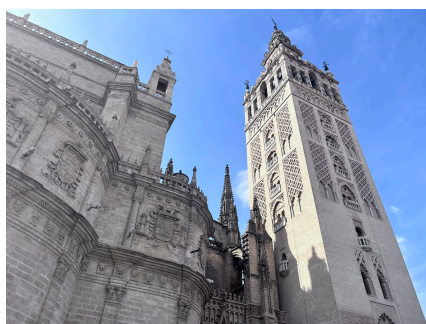
nazywaną Złotą Wieżą (Torre del Oro), zbudowaną już w XIII wieku przez muzułmanów i będącą zarówno latarnią morską jak i wieżą obronną. Tam też odnalazłem kościół św. Jacka - piękny w swojej architektonicznej fasadzie, ale niestety zamknięty w środku. W 1992 roku w Sewilli odbyła się Wystawa Światowa (EXPO) upamiętniająca jednocześnie pięćsetną rocznicę wyruszenia Kolumba za poszukiwanie zachodniej drogi do Indii. To właśnie tutaj, w sewilskiej Katedrze Najświętszej Marii Panny został wybudowany sarkofag, w którym prawdopodobnie spoczywa jeden z największych podróżników i odkrywców świata. Określenie „prawdopodobnie” wynika z faktu, że od lat trwają spory dotyczące dalszych pośmiertnych losów ciała Kolumba i obecnego miejsca jego pochówku. Ukończone w 2006 roku badania DNA kości z domniemanego grobu Krzysztofa Kolumba w Sewilli potwierdziły bliskie pokrewieństwo zmarłego z pochowanym w tym samym mieście bratem Krzysztofa Kolumba, Diego. Prawdy zapewne nie poznamy już nigdy... Czas na odrobinę historii, zabytków i klimatu całego miasta. Podkreślę raz jeszcze wyjątkowego, imponującego i okazałego. Jak wyczytałem w przewodniku stare miejscowe powiedzenie mówi „Quien no ha visto Sevilla, no ha visto maravilla” (kto nie widział Sewilli nie widział cudu). Bez dwóch zdań racja...

Pierwszym z nich jest Katedra NMP (Catedral de Santa Maria de la Sede de Sevilla) z przylegającą do niej dzwonnica Giralda. Na marginesie to właśnie od nazwy dzwonnicy pochodzi nazwa turnieju, który nas tutaj sprowadził. Świątynia którą wznoszono przez ponad 100 lat jest trzecią co do wielkości gotycką katedrą na świecie. Wstęp płatny, ale bez wątpienia warto. Wspomniana wieża ma ponad 100 metrów wysokości, a jej nazwa pochodzi od czasownika „gira” (obracać się) odnoszącego się do znajdującego się tam zegara. Na szczycie wieży znajduje się czterometrowa figura (tzw. Giraldillo) przedstawiająca kobietę z palmą i półokrągłym sztandarem w rękach, będącą alegorią triumfu wiary chrześcijańskiej nad islamem. Równie imponujące jawią się być wymiary samej katedry (126x82x30). A jak już zakończycie wizytę w katedrze tuż opodal spotkacie sąsiadujący królewski zamek Alcazar. Tu przy okazji cenna rada - w wielu miastach Europy można kupić on-line (dosłownie) bezpłatne bilety do wejścia (z reguły poniedziałki na koniec dnia, ostatnie 2-3 godziny). Tutaj zadziałało zwiększając nasz fundusz powierniczy przeznaczony na hiszpańskie wino. A jakże...Trudno byłoby zaprezentować urok i klimat całego zamku udostępnionego wraz z parkiem, ogrodami i w bardzo dużej ilości muzealnymi salami dla zwiedzających turystów. Oczywiście ów cud jest wpisany na listę UNESCO, stanowiąc kompleks budowli zamieszkiwanych przez wieki przez rodzinę królewską. Na deser miejsce o którym wspominałem w prologu. Ogrody Marii Luisy i Plaza Espana. Kolejny zachwyt nad światem architektury. Wolnym - co warto podkreślić - od jakichkolwiek oznak gastronomii budowanym na owczym pędzie turystów. Czy istnieje taki świat? Tak - właśnie tu... A dla miłośników historii krótka informacja - to właśnie tutaj urodził się Don Juan, syn Królów Katolickich (Ferdynanda i Izabeli).

Oddzielną część tej barwnej opowieści poświęcę kolejnej atrakcji zaplanowanej jeszcze w Polsce. Ogromne przeżycie dla wszystkich, którzy mają wrażliwość w sercu i w duszy. A jeśli nie, to i tak warto zobaczyć jak wygląda prawdziwe hiszpańskie flamenco, wywodzące się swoimi korzeniami z kultury andaluzyjskich Romów. Ogólnie śpiew flamenco jest krzykiem człowieka wydobywającym się z głębi jego duszy. Śpiewano, aby wyrazić radość, ból, miłość, smutek, nienawiść. Jest to taniec wykonywany solo, w duecie, grupowo lub składa się z kolejnych „solówek”, wykonywanych przez poszczególnych tancerzy. W moim odczuciu zdecydowanie wygrywa pojedynek w starciu z portugalskim fado. Do kunsztu tanecznego i wokalnego trzeba dodać także - ogromnie mi bliski - dźwięk akompaniującej gitary lokalnego wirtuozu. Ale żeby porównać trzeba zobaczyć i usłyszeć jedno i drugie. Więcej na stronie PWZBS - **MIEDZY JAWĄ A SNEM**. Zapraszam /JS/

SEVILLA 2025 (2)

FOTO | Jacek SZCZERBA



DZIEJE SIĘ... (1)

OKNO Z WIDOKIEM NA ŚWIAT | Jacek SZCZERBA



4 czerwca br. w siedzibie KU AZS Politechniki Rzeszowskiej zostało zawarte porozumienie pomiędzy: **Podkarpackim Wojewódzkim Związkiem Brydża Sportowego (PWZBS)** i **Akademickim Związkiem Sportowym Politechniki Rzeszowskiej (AZS)**.

Ze strony PWZBS porozumienie podpisali **Jacek SZCZERBA** (Prezes Zarządu) oraz **Marek PIETRASZEK** (Wiceprezes Zarządu PWZBS, aktualny selekcjoner reprezentacji Polski) posiadający w swoim dorobku z drużyną narodową złoty medal Mistrzostw Świata oraz złoto Olimpijskie) a ze strony AZS **Grzegorz SOWA** (Prezes). W treści porozumienia strony zadeklarowały m.in.: chęć współpracy w zakresie utworzenia sekcji oraz prowadzenia zajęć brydża sportowego w ramach struktur Klubu Uczelnianego AZS Politechniki Rzeszowskiej oraz współpracę w procesie prowadzenia promocji, marketingu oraz rekrutacji członków sekcji, w szczególności pośród studentów i pracowników środowiska PRZ i tym samym utworzenia Sekcji Brydża Sportowego. PWZBS zapewni merytoryczne wsparcie w celu aktywnego udziału uczniów, studentów, pracowników oraz sympatyków w działalności sekcji.

Pośród kluczowych celów utworzenia sekcji, w podpisanym porozumieniu, wskazano następujące:

- * Upowszechnianie brydża sportowego na terenie Politechniki Rzeszowskiej,
- * Pozyskiwanie nowych zawodników, realizacja procesu szkoleniowego oraz podnoszenie poziomu sportowego członków sekcji brydża sportowego SBS AZS PRZ,
- * Przygotowanie kadr sportowych do udziału w turniejach oraz imprezach mistrzowskich ze szczególnym uwzględnieniem imprez środowiskowych (AMWP, AMP), krajowych (w tym Mistrzostw Polski) oraz zagranicznych, dla odpowiednich grup i kategorii wiekowych,
- * Organizacja szkoleń, rozgrywek, turniejów i imprez brydżowych na terenie uczelni po uzyskaniu stosownej zgody Władz Uczelni,
- * Integracja studentów oraz rozwijanie kompetencji analitycznych i pracy zespołowej,
- * Udział zawodników sekcji w programach organizowanych przez Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz Ministerstwo Edukacji,
- * Promocja sportów umysłowych, w szczególności w środowisku szkolnym i akademickim,
- * Pozyskiwanie środków na działalność sportową SBS AZS, nie kolidujących z obecnie już funkcjonującymi i pozyskiwanymi programami oraz projektami w ramach sekcji AZS.



Wierzmy, że współpraca z posiadającym ogromny potencjał środowiskiem akademickim przyniesie wymierne efekty, korzyści i satysfakcję obydwu stronom porozumienia!

DZIEJE SIĘ... (2)

OKNO Z WIDOKIEM NA ŚWIAT | Jacek SZCZERBA

Nazwa: **MISTRZOSTWA POLSKI DZIECI W BRYDŻU SPORTOWYM**

Termin: **11-13 KWIETNIA 2025 r.**

Miejsce Realizacji: **TĘGOBORZE**, woj. małopolskie
HOTEL LITWIŃSKI

Mistrzostwa Polski Dzieci (MPD) miały na celu wyłonienie mistrzów, wicemistrzów i drugich wicemistrzów Polski w danej kategorii wiekowej, którzy do końca 2024 r. nie uzyskali żadnego tytułu klasyfikacyjnego (Współczynnik Klasyfikacyjny WK). Zawody te miały charakter otwarty (nie wymagały wcześniejszych kwalifikacji).

W tegorocznych Mistrzostwa Polski Dzieci, udział wzięła rekordowa ilość uczestników (160) - znacząco wyższa niż w latach ubiegłych, jak również liczba ośrodków, z których przyjeżdżają zawodnicy. Dla naszego województwa również był to wyjątkowy wyjazd. Reprezentowało nas łącznie aż 28 zawodników, w tym z aktywujących się szkoleniowo ośrodków w Stalowej Woli oraz w Jasle. Tak liczny udział był możliwy w wyniku uzyskanej dotacji z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego (18 zawodników), oraz przy pomocy środków własnych Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego oraz Stowarzyszenia RAGLOT a także Fundacji RAGLOT. Co do samych mistrzostw - warto podkreślić, że MPD były wydarzeniem dla debiutantów, czyli zawodników bez współczynnika klasyfikacyjnego WK.

Brązowy medal za trzecie miejsce wywalczyła para z Jasła, **Franciszek Seredyński i Grzegorz Zasadny**, podopieczni debiutującego w roli trenera Marka Michalskiego. Rywalizację na 5. miejscu zakończyła druga z jasielskich par, **Tymon Wójcik i Igor Hombesch**. Na 7. pozycji para z SP28, **Szymon Sito i Miłosz Ukarma**. Na 11. Miejscu **Adam Kielar i Jakub Witowski** (SP17 i SP19), na 14. **Filip Gola i Michał Lubojański** (Stalowa Wola). Para **Małgorzata i Michał Dec** z SP16 turniej skończyli na 17. miejscu. W rankingu klubów sportowych **Raglot PWZBS U-16 i Singelton Podkarpacki** odpowiednio na 8. i 9. miejscu, z różnicą punktową do liderów mniejszą niż rok temu. W klasyfikacji szkół **SP2 w Jasle** zajęła piąte miejsce w Polsce.



Nazwa: **MISTRZOSTWA POLSKI MŁODZIEŻY SZKOLNEJ W BRYDŻU SPORTOWYM**

Termin: **19-22 CZERWCA 2025 r.**

Miejsce Realizacji: **WARSZAWA**, woj. mazowieckie
BIBLIOTEKA UNIWERSTETU WARSZAWSKIEGO

Celem Mistrzostw była popularyzacja brydża sportowego w środowisku młodzieży szkolnej, integracja środowiska młodzieży o zainteresowaniach brydżowych, rozwijanie rywalizacji sportowej dzieci i młodzieży w kategoriach wiekowych: młodzika, juniora młodszego i juniora oraz wyłonienie Mistrzów i Wicemistrzów Polski Młodzieży Szkolnej a także najlepszych województw, klubów i szkół w kategoriach szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych. Zawody zostały rozegrane w 4 konkurencjach w kategorii szkół podstawowych (z podziałem na klasy 1-4 oraz 5-8) i ponadpodstawowych. Konkurencje: a) Turniej Par (IMP), b) Turniej Par (MAX), c) Turniej Teamów, d) Turniej Par Mikstowych. W Mistrzostwach była prowadzona punktacja w kategoriach województw, klubów i szkół.

W kategorii klas I - IV zdobyliśmy trzy medale. W Mistrzostwach Polski Par na impy **srebrny medal** wywalczyli **Oskar BŁAŻEJOWSKI i Arkadiusz PIETRZAK**, a **brązowy medal** para **Kamil HUS i Jakub WITOWSKI**. Z kolei w Mistrzostwach Polski Par na maksy ponownie **brązowy medal** przypadł parze **Kamil HUS i Jakub WITOWSKI**. Nie zawiódł najlepszy zawodnik Podkarpacia w kategoriach młodzieżowych **Dominik MAGRYŚ**, który w teamach Szkół Ponadpodstawowych zdobył **srebrny medal**, notując w innych konkurencjach także bardzo dobre wyniki.

Również nasi pozostali zawodnicy spisywali się bardzo dobrze zważywszy, że dla wielu był to pierwszy wyjazd na imprezę tej rangi. Wartym odnotowania jest zwycięstwo w kategorii Butlera (klasyfikacja par w turnieju teamów) pary **Antoni Mazur - Jan Kulpiński** w kategorii klas V - VIII.

Dodatkowo:

- * W klasyfikacji końcowej województw **Podkarpace** zdobyło 5. Miejsce (na czternaście sklasyfikowanych) i jest to najwyższe miejsce w historii,
- * W klasyfikacji końcowej Szkół Podstawowych, na 65 Szkół, **Szkoła Podstawowa nr 19 Rzeszów** uplasowała się na 7. miejscu, a **Szkoła Podstawowa 28 Rzeszów** zajęła miejsce 8,
- * W klasyfikacji Szkół Ponadpodstawowych **I LO w Rzeszowie** zajęło 15. lokatę na 53 szkoły,
- * W klasyfikacji Klubów 7. miejsce (na 29 sklasyfikowanych) zajęła **RAGLOT Rzeszów**.

Gratulujemy ZAWODNIKOM, TRENEROM, INSTRUKTOROM, RODZICOM i OPIEKUNOM!

ALICANTE 2025 (1)

Z KARTAMI PRZEZ ŚWIAT | Jacek SZCZERBA

Po ubiegłorocznej wizycie w hiszpańskim Alicante pytanie czy pojedziemy tam znowu wydawało się mieć odpowiedź oczywistą. Poziom zadowolenia, odpowiadający poziomowi fascynacji lokalnymi smakami i oparty na brydżowym podłożu prowadził jedną drogą i znowu w to samo miejsce. Z tym że tegoroczny Torneo Hogueras de San Juan, bo o nim mowa, miał jeszcze jeden dość wyjątkowy „handicap”... Samolot bezpośrednio z Rzeszowa, co zawsze w takich podróżach nie pozostaje bez znaczenia. Gwoli przypomnienia Alicante jest stolicą prowincji o tej samej nazwie i znajdującej się w regonie Walencja nad Morzem Śródziemnym (wybrzeże Costa Blanca). Trzeba też, już na samym początku, odnotować wzrost zainteresowania naszych brydżowych podkarpackich przyjaciół tą formą turystyki. Na wspólną wyprawę z Rzeszowa wybrali się z nami także Bogdan z Robertem, a na miejscu oczekiwali na nas znani już z wcześniejszych relacji nasi „polsko-hiszpańscy” przyjaciele – Andrzej, Artur oraz... Basia z Krzysiem. Tym bardziej czasu na spanie i ziewanie nie planowaliśmy.

Same zawody, tak jak w ubiegłym roku, miały jedną dość istotną cechę. Limit par 64, odpowiednio wcześniejsza rejestracja i zamknięcie list – głównie ze względów „lokalowych” (miejscowe Casino Liceo liczące kilka pięter jest w stanie wygospodarować tylko dwie sale na turniej). My zdecydowaliśmy się odpowiednio wcześniej, tym samym po dokonaniu stosowanych formalności pozostało jedynie oczekiwać „spotkania” z hiszpańskimi kartami w dłoniach. Dość ciekawy był sam początek zawodów – pary zostały podzielone czwórkami, a każda z nich siadała dowolnie przy stole o przypisanym numerze w jednej z dwóch sal, a następnie... odbywało się losowanie pomiędzy dwoma parami kto zaczyna na pozycji NS a kto na EW. My z Darkiem poszliśmy do zielonej przegrywając losowanie a zatem chodziliśmy. Po pierwszym dniu „wychodziliśmy” 64,23% co dawało drugi wynik dnia, a Robert z Bogdanem mieli 59,31% (11. miejsce). Pozycja do walki o wszystko wydawała się być zupełnie dobrą. Dla przypomnienia Torneo Hogueras de San Juan to turniej dwudniowy w którym gra się dwie sesje po 26 rozdań każda, a dla ciekawych opłata startowa wynosiła 100 EUR za osobę. Nie zmieniło się nic także w jakże radosnym i pozytywnym nastawieniu do życia i brydża miejscowych „damas y caballeros” z widoczną – choć mniejszą niż w ubiegłym roku – przewagą pań. Dla nas zakończenie pierwszego dnia oznaczało jedno – „idziemy w miasto”. W tym względzie nie zmieniło się (i nie zmieni) absolutnie nic. Tętniące życiem miasto szczytowe pulsowanie rozpoczyna od 21 by zakończyć nie wcześniej jak o drugiej nad ranem.

Drugi dzień zmagania rozpoczynamy od prestiżowego pojedynku na naszych kolegów. Koncentracja na maksymalnym poziomie i po raz kolejny do boju! Tym razem siedzimy na NS. Czuąc i widząc przy stole, że idzie nam ogólnie dobrze przychodzą i słabsze chwile, ale „na szczęście” to te wynikające z bardzo dobrej gry przeciwników. Na jednym ze stołów bierzemy łącznie 52% (panie w 3 okrążeniach licytacji „zmontowały” nam szlemika w trefle za 15% - congratulations!), kilka stołów później wyносimy z dwóch rozdań 45% (pan zaprezentował nam błyskawiczną egzekucję, na końcówkę w pik, z przymusem krzyżowym w tle pokazując karty - respect!). Aż nadszedł stół numer 11 i spotkanie z argentyńsko-izraelską parą Semeroiz – Baniri. Jak się później okazało przez zdecydowaną większość tej sesji szli na osiemdziesiąt procent i w tym momencie prowadzili w całym turnieju. Wygraliśmy ten stół praktycznie „do zera” i to był decydujący moment turnieju. Przyznaję, że kończąc zawody nie wiedzieliśmy na którym jesteśmy miejscu. Finał był jednak ogromnie radosny – sesja na prawie 70% i pierwsze miejsce. Ogromne emocje, radość i ulga, że już koniec. Później okazało się, że zdecydowała ostatnia runda a kibicujący nam „wierni fani” z Polski opowiadali jak zabawnym było gdy nagle pstryk (wyniki wyświetlano „live” na ekranie w drugiej sali) i... wyprzedziliśmy na „ostatnim wirażu” ogromnie sympatycznych Holendrów Inez i Willen van Ejck

(reprezentacyjny senior „pomarańczowych”), z którymi ucieliśmy sobie dłuższą pogawędkę. Robert z Bogdanem kończą na 13. miejscu, choć apetyty były bez wątpienia większe. Przed nimi Artur Wasik w parze z Duquesa de Cardona (7. Miejsce), na 17. Andrzej Knap z Enrique Pinto Poch. Basia z Krzysztofem, po słabszej drugiej sesji ostatecznie na 23. A potem już tylko fiesta, wino, bankiet i ogromna radość z wygranej. Zupełnie poza oczekiwaniami i jakże niespodziewana. A po bankiecie nie pozostało nic innego jak ruszyć w miasto. Do tego będąc przy kasie, zdobyte skądinąd w kasynie...

Mając jeden całkowicie wolny dzień w naszej podróży i znając Alicante z ubiegłorocznych wędrówek postanowiliśmy wykorzystać możliwości do maksimum i zaplanowaliśmy podróż do... Walencji. Ta jawiła się w zasięgu będąc jednocześnie najbardziej kuszącą propozycją do zwiedzania. Dwie godziny jazdy pociągami (bilet 20 EUR) dla nieco zmęczonych poprzednią nocą i ilością pysznego winka „campeones” dawało dodatkową chwilę wytchnienia przed czekającymi nas 35 stopniowymi upałami...

Jak podaje Wikipedia Walencja została założona w 138 roku p.n.e. jako Valentia Edetanorum i była częścią Starożytnego Rzymu do okresu średniowiecza. Później stała się stolicą Emiratu Walencji (1010-1238), a następnie stolicą Królestwa Walencji (1238-1707). Dziś Walencja jest klasyfikowana jako metropolia o znaczeniu międzynarodowym. Jest także dużym węzłem komunikacyjnym z czwartym co do wielkości portem morskim w Europie pod względem ilości przeładowanych kontenerów.

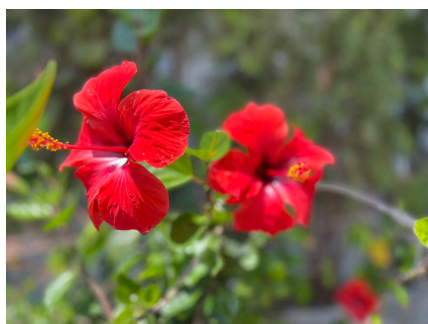
Estación del Norte to główny dworzec kolejowy Walencji i jeden z najładniejszych budynków kolejowych w Hiszpanii. Powstał na początku XX wieku w stylu modernistycznym i zachwyca dekoracjami (mozaiki, ceramiczne płytki i freski) nawiązującymi do walenciańskiej kultury. Elewacja budynku zdobiona jest pomarańczami i kwiatami, symbolizującymi bogactwo regionu. W dawnych czasach w budynku funkcjonowała specjalna poczekalnia dla najbogatszych pasażerów, ozdobiona luksusowymi witrażami. Niemniej jednak jeśli chcielibyście odpocząć na hiszpańskich dworcach to będzie to bardzo trudne (praktycznie brak miejsc) i restrykcyjne podejście do podróżujących (pokłosie zamachów). Oczywiście różne w różnych miejscach.

Plaza de Toros w Walencji to jedna z największych i najlepiej zachowanych aren walk byków w Hiszpanii. Zbudowana w latach 50. XIX wieku, ma ponad 50 metrów średnicy i może pomieścić około 10 tysięcy widzów. Styl architektoniczny inspirowany jest starożytnymi rzymskimi amfiteatrami. Pod areną znajdują się tajemnicze korytarze i lochy, gdzie dawniej trzymano byki przed walką. Tradycyjne corridy (walki byków) odbywają się tu kilka razy w roku, zwłaszcza podczas świąt Las Fallas i Feria de Julio, jednak dziś arena najczęściej służy jako miejsce koncertów, spektakli i festiwali. Tu jak widać także miejsce trwających remontów i przebudowy.

Ratusz Walencji rozpoznasz natychmiast. Jego neoklasycystyczna fasada, bogate zdobienia oraz majestatyczna wieża zegarowa sprawiają, że budynek od razu przyciąga uwagę. Obiekt został zbudowany na początku XX wieku i pełni nie tylko funkcję administracyjną, ale również jest jednym z najważniejszych symboli miasta. Ciekawostką jest fakt, że zanim budynek stał się ratuszem, mieściła się w nim szkoła dla dziewcząt prowadzona przez zakonnice. Jak piszą przewodniki o Walencji to piękna, wciągająca i zajmująca stara historyczna część, a do tego ultranowoczesny fragment znany ze spektakularnych, efektownych, futurystycznych zabudowań architektury najwyższych lotów tworzących Miasto Sztuki i Nauki. Wszystko doskonale prezentuje się na zdjęciach w internecie i jak magnes przyciąga turystów z całego świata. Dla mnie z całą pewnością ogromnie interesująca ale jakże inna swoją odmiennością od Sewilli w której się zakochałem. Więcej na stronie PWZBS - **WYJĄTKOWY SMAK HISZPANII**. Zapraszam /JS/

ALICANTE 2025 (2)

FOTO | Jacek SZCZERBA



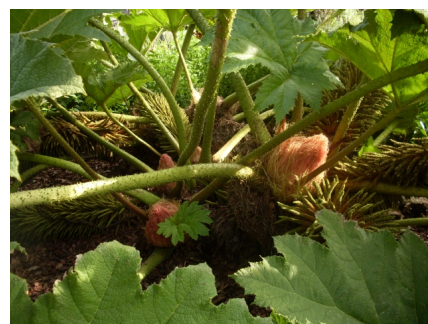
PERŁY PODKARPACIA

Arboretum BOLESTRASZYCE | Jacek SZCZERBA



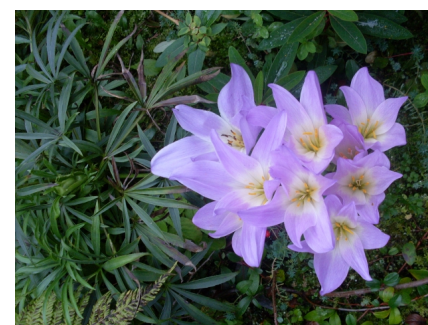
Prawdziwy SKARB podkarpackiej przyrody, **Arboretum BOLESTRASZYCE**, o każdej porze roku potrafi zaskakiwać swoim pięknem i paletą mieniących się barw.

Różnorodność form przyrodniczych skupionych na ogromnej przestrzeni daje możliwość swobodnego wędrowania wytyczonymi ścieżkami wedle ustalonego lub... własnego porządku rzeczy.



By nie przeoczyć niczego polecam odnalezienie takich miejsc na obszarze Arboretum jak choćby Ogród Sensualny, Kolekcję Roślin Biblijnych, Kolekcję Roślin Chronionych, Wikliny Użytkowej czy też Derenia Jadalnego... Warto!

Fot. /Jacek SZCZERBA/



Mistrzostwa Polski
Teamów BAM
Grand Prix Polski Par

14-17.08.2025

Hotel Prezydencki



SENIOR LEVEL UP

BRYDŻ BEZ GRANIC



Czy potraficie sobie wyobrazić turniej w którym nie ma opłat startowych, gracie w komfortowych warunkach w samym centrum miasta, do tego gospodarze zapewniają nie tylko catering ale także dyplomy i nagrody rzeczowo-finansowe dla zwycięzców?

A to wszystko w doskonałej przyjacielskiej atmosferze, łączącej środowisko senioralne Podkarpacia. Do tego wizyta w trakcie zawodów przedstawicieli European Capitals and Cities of Sport Federation (ACES Europe) wizytującej miasto przed wyborami Europejskiego Miasta Sportu 2026 (jak się później okazało RZESZÓW zdobył to wyróżnienie). Było po prostu super!

Szczególne podziękowania dla p. Marty WYTRWAŁ (druga od prawej w dolnym rzędzie) oraz p. Małgorzaty CISEK-KOZIEŁ za ogrom entuzjazmu, dobrej energii i chęci współdziałania.

Organizatorem zawodów była **Fundacja LEVEL UP** w ramach **Miejskiego Centrum Seniora** we współpracy z **Rzeszowską Radą Seniora** oraz Podkarpackim Wojewódzkim Związkiem Brydża Sportowego. Turniej był skierowany do środowiska senioralnego, w szczególności amatorów i początkujących oraz średnio zaawansowanych, celem aktywizacji środowiskowej poprzez sporty umysłowe oraz popularyzacji brydża.

Zawody, grane na dystansie 27 rozdań (zapis MAKSYMALNY), wygrała rzeszowska para Artur Konieczny - Wiesław Skrzypczak (64,93%), przed Anną Trawińską-Właz w parze z Dariuszem Kulpińskim. Na trzecim miejscu Jan Porada - Stanisław Sołtys.

Gratulacje dla laureatów i wszystkich uczestników. Tutaj nie przegrał nikt... Turniej odbył się 17 czerwca 2025.

DARVEA
LUXURY COFFEE

PERSONALIZOWANE
NA KAŻDĄ OKAZJĘ

Zestawy prezentowe

WWW.DARVEA.PL

Twoje logo
lub grafika

Wesołego
AUGUSTA!



PODKARPACKI WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK BRYDŻA SPORTOWEGO

Zarząd Podkarpackiego Wojewódzkiego Związku Brydża Sportowego z siedzibą w Rzeszowie składa wyrazy podziękowania wszystkim osobom, instytucjom i firmom które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do możliwości organizacji 46. Podkarpackiego Mityngu Brydżowego i zapewnienia jego uczestnikom odpowiedniego poziomu i standardu rozgrywek. Szczególne wyrazy uznania dla: p. Radosław DRUŻKOWSKI, p. Paweł JURKOWSKI, p. Marek KYC, p. Asteniusz MYŚLIWIEC, p. Zenon NAROJEK, p. Paweł i Zbigniew NIZIOŁEK, p. Robert PRZYBYLSKI, p. Grzegorz RUSIN, p. Jan SIEROŚLAWSKI, p. Stefan SKOWRON, p. Witold, SOBUŚ, p. Tadeusz SUM, p. Barbara SZTYLER, p. Adam SZUBERT, p. Paweł ŚWIĄTONIOWSKI, p. Marek WĄSACZ, p. Leokadia WERYŃSKA-LEJA, p. Karol WOLAŃSKI. Dziękujemy także całemu podkarpackiemu środowisku brydża sportowego - za udzieloną pomoc, udział w Mityngu, wszelkiego rodzaju wsparcie i motywację do realizacji naszych zadań.

Zarząd PWZBS informuje, że w dniu **07 lipca 2025 r.** została podpisana Umowa pomiędzy Województwem Podkarpackim a Podkarpackim Wojewódzkim Związkiem Brydża Sportowego Nr **EN-IV.515.2.1.2025** w sprawie udzielenia dotacji na realizację działań ujętych w uchwale Nr **95/2372/25** Zarządu Województwa Podkarpackiego w Rzeszowie z dnia **22 kwietnia 2025 r.**, w sprawie udzielenia dotacji na realizację działań w ramach zadania mającego na celu podnoszenie poziomu sportowego zawodników Województwa Podkarpackiego w **2025 r.** Umowa dotyczy m.in.: dotacji na realizację działania pn. Mistrzostwa Polski Teamów BAM w Brydżu Sportowym, którego szczegółowy zakres został określony we wniosku złożonym przez PWZBS w dniu **05 maja br.** Umowę ze strony PWZBS podpisali Jacek SZCZERBA oraz Marek PIETRASZEK.

MIEJSCE ROZGRYWEK **46. PMB** (wszystkie TURNIEJE) | **HOTEL Prezydencki**, Podwisłocze 48, 35-309 RZESZÓW | T. +48 17 8606500, M. +48 503 486 122, E. repcja@hoteleprezydenckie.pl

CENY NOCLEGÓW (obowiązują na hasło „BRYDŻ”, do wyczerpania puli pokoi, później ceny hotelu) STD 3* **SGL 260,-** PLN | STD 3* **DBL 370,-** PLN, STD 4* **SGL 445,-** PLN, STD 4* **DBL 485,-** PLN

46. PODKARPACKI MITYNG BRYDŻOWY | PATRONAT & ORGANIZATORZY

PATRONAT HONOROWY

Prezydent Miasta Rzeszowa - **Konrad FIJOŁEK**

MEETING DIRECTOR

Jacek SZCZERBA | M. +48 600 301572 | E. jacek.szczerba@pwzbs.pl

KOMITET ORGANIZACYJNY

PODKARPACKI WOJEWÓDZKI ZWIĄZEK BRYDŻA SPORTOWEGO

Jacek SZCZERBA | Prezes Zarządu PWZBS | +48 600 301572

Marek PIETRASZEK | Wiceprezes Zarządu PWZBS | +48 605 100549

Robert KWIATKOWSKI | Wiceprezes PWZBS | +48 578 906006

Zdzisław BARYŁA | Wiceprezes PWZBS | +48 664 941880

Roman CIEŚLA | Kierownik Biura PWZBS | +48 883 909549

DESKTOP PUBLISHER | Jacek SZCZERBA